

Sygnatura akt I C 583/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 10 października 2013 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Irmina Szawica

po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa S. M.

przeciwko Towarzystwu (...) S.A. w W., (...) Sp. z o.o. we W. przy udziale interwenienta ubocznego (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę i ustalenie

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz pozwanych oraz interwenienta ubocznego;

III. nie obciąża powoda kosztami sądowymi;

IV. przyznaje adwokatowi L. A. od Skarbu Państwa kwotę 4.428 zł (3.600 zł + 828 zł VAT) tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

I C 583/12

UZASADNIENIE

Powód S. M. wniósł w pozwie o zasądzenie na swoją rzecz solidarnie od pozwanych: Towarzystwa (...) S.A. w (...) sp. z o.o. we W. kwoty 157.597 zł z ustawowymi odsetkami od doręczenia pozwu do dnia zapłaty oraz o ustalenie, że pozwani będą odpowiadać w przyszłości za skutki wypadku z 13.04.2010 r. w którym uczestniczył powód.

W uzasadnieniu swojego żądania powód podał, że 13.04.2010 r. brał udział w wypadku komunikacyjnym w wyniku którego doznał licznych i ciężkich obrażeń ciała. Sprawca wypadku B. J. został prawomocnie skazany za jego spowodowanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. w dniu 21.02.2012 r. Na podstawie umowy zawartej pomiędzy powodem a pozwanym ad 2 spółka z o.o. (...) miała uzyskać dla powoda zadośćuczynienie i odszkodowanie od strony pozwanej ad 1 jako odpowiedzialnej gwarancyjnie (ubezpieczyciel) za w/w sprawcę wypadku. (...) S.A. wypłaciło powodowi kwotę 62.402,58 zł. Z tej sumy pozwana spółka (...) otrzymała tytułem prowizji 20 % uzyskanej należności oraz dodatkowo obliczony od kwoty prowizji podatek VAT. Powód stwierdził, że do wypłaty odszkodowania i zadośćuczynienia doszło po wymianie pism i zawarciu ugody z ubezpieczycielem sprawy szkody. Powód podniósł, że jest osobą nie posiadającą wykształcenia prawniczego. Z zawodu jest hydraulikiem, nie zna i nie rozumie terminologii prawniczej. Stwierdził, że pismo strony pozwanej ad 1 z 27.04.2011 r. zawiera informację o możliwości zaskarżenia do sądu decyzji o przyznaniu odszkodowania. Natomiast ugoda zawarta w tym samym dniu w par. 2 ust. 2 wskazuje, że powód zrzeka się wszelkich roszczeń z tytułu wypadku z 13.04.2010 r. Jako strony ugody wymieniono (...) S.A. oraz powoda reprezentowanego przez spółkę (...). Ugodę podpisali powód oraz przedstawiciele strony pozwanej. Zdaniem powoda reprezentujące go osoby przygotowały wspólnie z towarzystwem ubezpieczeniowym ugodę skrajnie

niekorzystną dla poszkodowanego. Gdyby powód wiedział jakie skutki dla niego wywołuje zawarcie ugody nigdy nie złożyłby na niej swojego podpisu. Powód nie tylko zrzekł się dalszych roszczeń z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania, lecz również świadczeń rentowych. Zgodnie z ugodą wypłacone powodowi kwoty wyczerpują całość roszczeń związanych z wypadkiem. Powód stwierdził, że został wprowadzony w błąd co do skutków wynegocjowanej ugody. Dlatego też pismem z 30.03.2012 r. złożył oświadczenie wobec pozwanych o uchyleniu się od skutków ugody zawartej 27.04.2011 r. W ocenie powoda treść ugody wskazuje na zмовę towarzystwa ubezpieczeniowego oraz reprezentanta powoda mającą na celu pozbawienie go możliwości dochodzenia dalszych roszczeń w sytuacji, w której powód złożył oświadczenie o faktycznej z nich rezygnacji. Jak zarzucił powód kwota wypłacona pozostaje w jaskrawej rozbieżności z odniesionym w wypadku uszczerbkiem na zdrowiu. W wyniku wypadku powód doznał licznych i ciężkich obrażeń ciała, tj. wieloodłamowego złamania 1/2 trzonu kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem, wieloodłamowego złamania trzonu kości strzałkowej prawej, stłuczenia tkanek miękkich podudzia prawego, ran płatowych głowy okolicy czołowo ciemieniowej po stronie prawej, wstrząśnienia mózgu, krwiaka przymózgowego w prawej okolicy czołowej, złamania III i IV żebra po stronie prawej. Pobyty w szpitalach i wielomiesięczne leczenie oraz rehabilitacja obejmujące w sumie 18 miesięcy przyniosły poprawę. W trakcie pobytu w szpitalu powód był kilkakrotnie operowany wobec konieczności ponownego złożenia kości oraz usuwania martwicy kości i mięśni oraz skóry. W ocenie powoda przy tak rozległych obrażeniach skutkujących ogromnymi cierpieniami powoda odpowiednim zadośćuczynieniem byłaby kwota 220.000 zł. Strona pozwana ad 1 wypłaciła 62.407 zł, zatem należna powodowi kwota dalszego zadośćuczynienia wynosiła, jak stwierdził powód, 157.597 zł. Powód dodał, że strona pozwana winna również ponosić odpowiedzialność w przyszłości za nieujawnione w chwili obecnej a mogące się pojawić skutki wypadku z 13.04.2010 r.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana (...) sp. z o.o. we W. wniosła o oddalenie powództwa w całości. Uzasadniając swoje stanowisko pozwana stwierdziła, że powód formułuje swoje roszczenia w sposób oderwany od okoliczności faktycznych, przepisów prawa, próbując przerzucić na osoby trzecie odpowiedzialność za konsekwencje swoich decyzji. Strona pozwana podała, że bezspornym jest, iż 13.04.2010 r. powód S. M. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. W wyniku tego zdarzenia doznał obrażeń ciała. Sprawca zdarzenia B. J. został prawomocnie skazany 21.02.2012 r. wyrokiem sądu Rejonowego dla W.. Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. W wyniku wystąpienia powoda do pozwanego ad 1 z żądaniem wypłaty świadczeń odszkodowawczych (...) wypłaciło świadczenia w łącznej wysokości 47.402,58 zł, informując o tym decyzją z 2.12.2010 r. W tym okresie powód korzystał z pomocy innego pełnomocnika w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych – Kancelarii (...). Z nieznanymi przyczynami powód zdecydował się na zmianę pełnomocnika – przy czym można jedynie domniemywać, że dążył do uzyskania korzystniejszych niż dotychczasowe warunków finansowych (wynagrodzenie pełnomocnika), ewentualnie poszukiwał podmiotu, który uzyska dla niego dodatkowe świadczenia ponad kwotę otrzymaną od ubezpieczyciela sprawcy wypadku. Już z samego tego faktu należało wyciągnąć również inny wniosek – powód był osobą dobrze poruszającą się po rynku świadczeń odszkodowawczych, zorientowaną, świadomą swoich uprawnień. Przeczy to jego twierdzeniom o nieporadności i braku znajomości realiów. W dniu 21.12.2010 r. została zawarta umowa pomiędzy powodem a pozwaną ad 2. Umowa miała na celu dochodzenie dalszych roszczeń odszkodowawczych, powstałych w związku z wypadkiem, od (...) S.A. W wyniku działań podjętych przez pozwaną ad 2 miały miejsce negocjacje ugodowe w wyniku których doszło do podpisania ugody między powodem S. M. a w/w Towarzystwem (...). W myśl postanowień ugody powód zgadzał się na rezygnację z dalszych roszczeń, w zamian za to otrzymując kwotę 15.000 zł. W tym miejscu pozwana ad 2 zaznaczyła, że powód mija się z prawdą sugerując, że wynagrodzenie pozwanej ad 2 w związku z prowadzeniem sprawy zostało naliczone od kwoty 62.402,58 zł. Pozwana ad 2 nie rościła i nie rości sobie żadnych praw wobec kwoty 47.402,58 zł wypłaconej przez ubezpieczyciela jeszcze przed rozpoczęciem współpracy pozwanej ad 2 z powodem. Jedyną prowizją jaka została naliczona była związana z dodatkowym świadczeniem uzyskanym w wyniku zawartej ugody. Powód nie przedstawił w tym zakresie żadnego twierdzenia przeciwnego, dowodu. Pozwana ad 2 nie była stroną ugody. Stronami ugody był S. M. i pozwane (...) S.A. Powód złożył podpis pod ugodą, miał możliwość wcześniejszego zapoznania się z jej treścią i konsekwencjami jakie niesie za sobą jej zawarcie. Zgodnie z procedurą mającą miejsce u pozwanej ad 2 w tego typu sprawach, treść ugody została przedstawiona powodowi w marcu i kwietniu 2011 r. Odbyły się spotkania w siedzibie Kancelarii (...), m.in. 25.03.2011 r., a także 19.04.2011 r. Prowadzone były również rozmowy telefoniczne,

podczas których informowano powoda o konsekwencjach zawarcia ugody. Powód wyraźnie wyrażał zgodę na zawarcie takiego porozumienia. Projekt ugody został również nadany powodowi przesyłką poleconą 12.05.2011 r. Kilkukrotnie przedstawiano powodowi możliwość dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego, informowano również o tym, że przyjęcie kwoty łącznej 62.402,58 zł w ramach ugody oznacza, iż kwota ta zaspokaja wszelkie roszczenia przysługujące w związku ze szkodą z 13.04.2010 r., zarówno istniejące w chwili zawarcia ugody jak i te, które mogą pojawić się w przyszłości. W przedmiotowej sprawie nie ma znaczenia fakt, iż powód nie posiada wykształcenia prawniczego. Przedstawiciele pozwanej ad 2 na co dzień prowadzą bowiem sprawy osób nie rozumiejących zazwyczaj terminologii prawniczej i nie mających takiego wykształcenia. Kancelaria w związku z powyższym ma wdrożone procedury, które ułatwiają klientom Kancelarii zapoznanie się z pismami Towarzystw (...). Doradcy mają obowiązek informować klientów o wszystkich czynnościach w sprawie, odbywają się również spotkania w siedzibie Kancelarii, podczas których każdy klient może zadać pytanie w kwestiach dla niego niezrozumiałych. Powoda S. M. kilkakrotnie informowano o możliwości zawarcia ugody, o konsekwencjach jej podpisania. Jest on osobą dorosłą i wszelkie wątpliwości dotyczące dokumentu, który podpisuje powinien wyjaśniać z doradcą odszkodowawczym. Pozwana ad 2 dodała, że tekst ugody sporządzony został na tyle przejrzysty, że nawet osoba pozbawiona doświadczenia prawniczego może bez najmniejszych problemów zrozumieć płynące z niej dla stron skutki. Użyty język jest zrozumiały nawet dla laika, zaś sam tekst ugody – krótki i obejmujący jedynie proste i jasne deklaracje stron. Nie sposób uznać by ugoda mogła być niezrozumiała dla powoda. W ocenie pozwanej ad 2 niejako na marginesie powyższych rozważań pozostaje zagadnienie, którego istnienia powód zdaje się nie zauważać. Mianowicie już sama umowa zawarta przez powoda z pozwaną ad 2 jest świadectwem tego, iż pozwana ad 2 była żywo zainteresowana uzyskaniem dla powoda jak najwyższego świadczenia. Im bowiem wyższe świadczenie wypłacone powodowi, tym -zgodnie z logiką i rachunkiem ekonomicznym – wyższe wynagrodzenie prowizyjne należne pozwanej ad 2. W tym kontekście konstruowanie twierdzeń, zgodnie z którymi Kancelaria (...)świadomie działała w kierunku ograniczenia potencjalnie możliwych do uzyskania świadczeń, jest absurdalne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego. Równocześnie jednak pozwana ad 2 prowadząc od wielu lat działalność związaną z dochodzeniem odszkodowań dla osób poszkodowanych w wypadkach, ma świadomość istniejących w rzeczywistości sądowej i praktyce orzeczniczej realiów, dotyczących potencjalnie możliwych do uzyskania kwot świadczeń związanych z wypadkami. W tym kontekście stwierdziła pozwana ad 2, że – po analizie sprawy, konsultacjach medycznych, porównaniu z innymi, podobnymi przypadkami -przedstawiła powodowi pełną informację co do ewentualnych perspektyw związanych z dalszym dochodzeniem świadczeń odszkodowawczych. Pozwana podkreśliła, iż zgodnie z art. 917 kc przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego. Ustępstwa te oznaczają, że każda ze stron uelastycznia swoje stanowisko, rezygnując z części swoich twierdzeń i wniosków, uzyskując analogiczne podejście strony przeciwnej. W przedmiotowym przypadku oznaczało to, że powód S. M. ograniczał wysokość swoich żądań (choć niewątpliwie nie z kwoty 220.000 zł), uzyskując równocześnie ugodowe zakończenie sprawy, co pozwalało na uniknięcie procesu sądowego - a co za tym idzie: ryzyka, wydatków, straty czasu. Takie rozwiązanie w pełni powoda satysfakcjonowało, uznał je za korzystne i nie zgłaszał on jakichkolwiek zastrzeżeń aż do marca 2012 r., kiedy to złożył oświadczenie o uchyleniu się od skutków ugody. Powód nie wskazywał czy i na jakiej podstawie doszedł do przekonania, że uzyskana dla niego kwota jest zbyt niska, zaś należna byłaby kwota niemal trzy razy wyższa. Pozwana podała, że w przedmiotowej sprawie opinia medyczna konsultanta (...) S.A. wskazywała na występowanie u powoda 30 % uszczerbku na zdrowiu; opinie medyczne sporządzone na zlecenie pozwanej ad 2 stosunkowo podobnie określały tenże uszczerbek (ortopeda -25 %, neurolog dodatkowo-8 %).

Dysponując tego rodzaju dokumentacją, mając znaczące doświadczenie w zakresie podobnego rodzaju spraw, pracownicy pozwanej ad 2 ustalili z powodem, że łączna kwota świadczeń na poziomie ponad 62.000 zł może być uznana za odpowiednią w kontekście zawarcia ugody pozasądowej. Kwota ta odpowiada wytycznym dotyczącym ustalania wysokości zadośćuczynień, nawet przy uwzględnieniu oczywistych niewielkich ustępstw które jednak immanentnie związane są z samą instytucją ugody, o czym była wyżej mowa. Raz jeszcze pozwana ad 2 zaznaczała, że dzięki zawarciu ugody powód oszczędzał czas (wielomiesięczny czas trwania spraw o zadośćuczynienie jest faktem notoryjnym), eliminował ryzyko procesowe (m.in. związane z opinią biegłych), nie był zmuszony ponosić kosztów sądowych (w tym opłaty od pozwu i zaliczek na biegłych). Rozwiązanie takie było więc ze wszech miar korzystne dla powoda. Pozwana podnosiła, że podawana przez powoda w tym kontekście kwota 220.000 zł tytułem

zadośćuczynienia jest całkowicie odrealniona, nieprzystająca do faktycznie możliwych do uzyskania świadczeń, które pozostają na poziomie zbliżonym do ustalonego w ugodzie. Niezależnie od tego pozwana podkreślała, że powód w żaden sposób nie udowodnił, a nawet nie próbował udowodnić, czy i w jaki sposób dokonał obliczeń, jaka kwota byłaby w jego ocenie zasadna. Powód w pozwie zarzucił, iż został przez pozwaną Kancelarię (...) sp. z o.o. wprowadzony w błąd, co do skutków wynegocjowanej ugody. W dniu 30.03.2012 r. wystosował w związku z powyższym oświadczenie wobec pozwanej Kancelarii o uchyleniu się od skutków ugody zawartej 27.04.2011 r. Pozwana ad 2 zwróciła jednak uwagę na fakt, iż nigdy nie była stroną ugody. Stronami byli: powód S. M. i pozwane (...) S.A., dlatego też ewentualne oświadczenie o uchyleniu się od skutków ugody powód powinien skierować bezpośrednio do ubezpieczyciela sprawcy wypadku - (...) S.A. i co za tym idzie w razie skutecznego uchylenia się od skutków ugody, bezpośrednio od niego dochodzić dalszych świadczeń odszkodowawczych. Pozwana zasygnalizowała ograniczenia co do możliwości uchylania się od skutków czynności prawnych wynikające z art. 84 i 918 kc. Pozwana stwierdziła jednak przede wszystkim, że nie jest jej zdaniem błędem prawnie relevantnym sytuacja w której strona, po niemal roku, zmienia swoje psychiczne nastawienie do zawartej ugody. Powód był informowany o treści i skutkach ugody, nie zawierał jej pod presją czasu (pomiędzy propozycją ugody a jej podpisaniem minął okres dwóch tygodni) czy osób trzech; ugoda była w jego ocenie korzystna.

Powód w pozwie wniósł o zasądzenie solidarnie od pozwanych kwoty 157.597 zł z ustawowymi odsetkami od dnia otrzymania pozwu przez pozwanych. Zażądał również ustalenia, iż to pozwani odpowiadać będą w przyszłości za skutki wypadku z dnia 13.04.2010 r. Powód nie wziął jednak pod uwagę faktu, iż pozwana Kancelaria (...) sp. z o.o. nie ponosi odpowiedzialności za przedmiotową szkodę z tytułu odpowiedzialności cywilnej. Pośredniczyła ona tylko w dochodzeniu roszczeń odszkodowawczych od Towarzystwa (...). Brak jest jakiegokolwiek podstawy prawnej, która uzasadniałaby kierowanie obecnie roszczeń względem pozwanej ad 2. Zobowiązaniem do dokonania zapłaty powinien być sprawca zdarzenia B. J., który został prawomocnie skazany wyrokiem z 21.02.2012 r. Ponieważ był on ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A. ewentualne dalsze roszczenia odszkodowawcze powinny być kierowane bezpośrednio do sprawcy lub do jego ubezpieczyciela. Po stronie pozwanej ad 2 brak jest legitymacji do występowania w sprawie o zadośćuczynienie.

Pozwana dodała wreszcie, że pozbawione podstawy jest twierdzenie powoda o rzekomej solidarności pozwanych ad 1 i 2. W żaden sposób nie można stwierdzić, że pozwanych łączy węzeł solidarności, który wynikać może jedynie z ustawy lub czynności prawnej. W przedmiotowym przypadku ani ustawa, ani czynność prawna nie wskazują na ewentualną solidarność między pozwanymi.

Strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w odpowiedzi na pozew także wniosła o oddalenie powództwa w całości. Na wstępie uzasadnienia swojego stanowiska pozwana stwierdziła, że zaprzecza wszelkim twierdzeniom i zarzutom powoda za wyjątkiem wyraźnie przyznanych. Dalej pozwana wskazała, że w dniu 27.04.2011 r. zawarła z powodem ugody, którą powód zaakceptował i podpisał. Zgodnie z par.1 ugody strony ustaliły ostateczną wysokość zadośćuczynienia, odszkodowania i renty z tytułu szkody osobowej powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego z 13.04.2010 r. na kwotę 62.402,58 zł. Powód w pkt 2 par. 1 ugody oświadczył, że kwota określona w punkcie 1 zaspokaja wszelkie roszczenia przysługujące mu osobiście w związku ze szkodą z dnia 13.04.2010 r. zarówno istniejące w dniu zawierania ugody jak i te które mogą się pojawić w przyszłości. Wbrew twierdzeniom powoda zawartym w pozwie, zapoznał się on z treścią ugody, złożył własnoręczny podpis, akceptując jej warunki. Zatem podnoszenie przez powoda, że nie znał jej treści i został wprowadzony w błąd jest gołosłowne i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy. Podkreślenia wymagało, w ocenie pozwanej ad 1, że nie trzeba posiadać wykształcenia prawniczego, by właściwie interpretować postanowienia zawartej ugody, została ona bowiem sporządzona w sposób czytelny, jasny i zrozumiały dla każdego. Jak wynika z par. 1 pkt 2 ugody „ ... kwota określona w pkt 1 zaspokaja wszelkie roszczenia przysługujące powodowi osobiście w związku ze szkodą z dnia 13.04.2010 r.” W ocenie pozwanej trudno w takich sformułowaniach dostrzec postanowienia niejasne, zawile, które mogłyby wprowadzać powoda w błąd. Na marginesie pozwana zauważyła, że twierdzenia powoda o zмовie pozwanej z reprezentantem powoda, tj. pozwanym ad 2 są absurdalne. To powód podpisał ugody z pozwaną a nie jego reprezentant. Stąd powoływanie się powoda na błąd i w konsekwencji złożenie pozwanej oświadczenia

woli o uchyleniu się od skutków prawnych jest bezskuteczne w tym stanie faktycznym i w świetle przepisu art. 84 par. 1 kc. Brak jest bowiem po stronie pozwanej jakiegokolwiek działania, które czyniłoby zasadnym uchylenie się powoda od skutków prawnych oświadczenia woli. Z ostrożności procesowej pozwana przyznała, że przyjęła zgłoszenie szkody od powoda i na jego podstawie przeprowadziła postępowanie likwidacyjne, zakończone ugodą. W jego wyniku przyznano powodowi kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 98,19 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 36 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów, dalszą kwotę 110,79 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 2.157,60 zł tytułem zwrotu kosztów opieki i dalszą kwotę 15.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Łącznie pozwana, na podstawie zawartej ugody wypłaciła powodowi kwotę 62.402,58 zł. Zdaniem pozwanej ad 1 wyczerpało to ciężący na niej obowiązek odszkodowawczy związany z przedmiotowym zdarzeniem. Dalsze roszczenia powoda względem pozwanej są bezpodstawne. W przekonaniu pozwanej wypłacone powodowi kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania mają właściwy charakter kompensacyjny i są ekonomicznie odczuwalne dla powoda. Pozwana ustalając wysokość zadośćuczynienia uwzględniła wszystkie okoliczności wpływające na rozmiar doznanej przez powoda krzywdy. Pozwana po weryfikacji zebranych w postępowaniu likwidacyjnym dokumentów nie znalazła podstaw do wypłaty dalszego zadośćuczynienia. Podkreśliła, że po analizie dokumentacji lekarskiej powoda konsultant medyczny pozwanej określił uszczerbek na zdrowiu powoda na 30 %. Pozwana podniosła, że w myśl art. 445 par. 1 kc wysokość zadośćuczynienia ma być odpowiednia, stosowna do poczucia doznanej krzywdy, adekwatna do stopnia odniesionych obrażeń i związanych z nimi trwałych następstw dla zdrowia i egzystencji poszkodowanego. Uwzględniając fakt, że zadośćuczynienie nie może stanowić źródła nadmiernych w stosunku do doznanej krzywdy i aktualnych warunków majątkowych społeczeństwa – korzyści, wysokość zadośćuczynienia winna być utrzymana w rozsądnych granicach. Żądanie zgłoszone przez powoda -zapłaty kwoty 157.597 zł- było w ocenie pozwanej ad 2 rażąco wygórowane i nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach niniejszej sprawy.

Z interwencją uboczną po stronie pozwanej –pозwanej ad 2 – przystąpił do procesu (...) S.A. wnosząc także o oddalenie powództwa i wskazując, że w całości opiera stanowisko wyrażone w odpowiedzi na pozew przez (...) sp. z o.o. we W..

W piśmie procesowym datowanym na 30.01.2013 r. powód reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu oświadczył, że rozszerza powództwo o żądanie ustalenia nieważności ugody zawartej 27.04.2011 r. pomiędzy S. M. a pozwanym (...) S.A.

W piśmie tym dalej podano, że w rozwinięciu twierdzenia dotyczącego uchylenia się od skutków zawartej ugody pozasądowej powód podnosi, iż brak było ekwiwalentności co do przyznanych świadczeń ze strony pozwanej w stosunku do zakresu zrzeczenia się roszczeń przez powoda. (...) S.A. z 27.04.2011 r. przyznała łączną kwotę 62.402,58 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania w oparciu o podpisaną w tym samym dniu ugodę. Decyzja zawiera również klauzulę zgłoszenia odwołania od powyższej decyzji do towarzystwa ubezpieczeniowego lub skierowania sprawy na drogę sądową. Jednocześnie nie pouczonego powoda o terminach a także skutkach jakie wywołuje zawarcie ugody pozasądowej i o możliwości uchylenia się po podpisaniu ugody od złożonego oświadczenia woli. W ugodzie natomiast w par. 1 pkt 1 ustalono, że zakres ugody obejmuje kwotę 62.402,58 zł tytułem zadośćuczynienia, odszkodowania i rentę. Decyzja nie wymieniła renty mimo, że oba dokumenty pochodzą z tej samej daty, tj. 27.04.2011 r. Zarzucono także, iż powód otrzymał egzemplarz ugody po upływie prawie roku- 23.03.2012 r. Podnoszono również, że par. 4 ugody sugeruje możliwość wytoczenia procesu sądowego po jej podpisaniu z jednoczesnym zrzeczeniem się możliwości kwestionowania faktów wynikających ze zgromadzonych w aktach szkodowych dokumentów. Nikt nie pouczył powoda o skutkach zawartej ugody pozasądowej. Mało tego, sugestie o możliwości wytoczenia spraw z roszczeniami po zawarciu tak brzmiącej ugody wprowadzały S. M. w błąd. Stroną podpisującą było towarzystwo ubezpieczeniowe i powód, natomiast całość dokumentacji posiadał pozwany ad 2, który przygotował ze strony powoda ugodę oraz otrzymał za to zapłatę z przyznanych świadczeń. Cała terminologia prawnicza, skutki ugody, możliwości zaskarżenia decyzji i ugody są tak sformułowane, że dla S. M. jawią się jako zupełnie niezrozumiałe. W dodatku wysokość świadczeń jest również nieadekwatna do rozmiaru cierpień powoda i stopnia trwałego uszkodzenia ciała.

Odnosząc się do treści w/w pisma powoda datowanego na 30.01.2013 r. zarówno strona pozwana ad 1 (...) S.A. (pismo na k.132 i 133 akt) jak i pozwana ad 2 (pismo na k.136 akt) wniosły o oddalenie powództwa w rozszerzonym zakresie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 13.04.2010 r. powód S. M. brał udział w wypadku komunikacyjnym w wyniku którego doznał licznych i ciężkich obrażeń ciała. Sprawca wypadku B. J. został prawomocnie skazany za jego spowodowanie wyrokiem Sądu Rejonowego dla W. w dniu 21.02.2012 r.

Sprawca zdarzenia był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. W wyniku wystąpienia powoda do pozwanego ad 1 z żądaniem wypłaty świadczeń odszkodowawczych (...) przyjęło zgłoszenie szkody od powoda i na jego podstawie przeprowadziło postępowanie likwidacyjne. W jego wyniku przyznano powodowi kwotę 45.000 zł tytułem zadośćuczynienia, 98,19 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 36 zł tytułem zwrotu kosztów dojazdów, dalszą kwotę 110,79 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, kwotę 2.157,60 zł tytułem zwrotu kosztów opieki - łącznie 47.402,58 zł, informując o tym decyzją z 2.12.2010 r. W tym okresie powód korzystał w zakresie dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z pomocy Kancelarii (...).

Następnie powód zdecydował się na zmianę pełnomocnika- poszukiwał podmiotu, który uzyska dla niego dodatkowe świadczenia ponad kwotę otrzymaną od ubezpieczyciela sprawcy wypadku. W dniu 21.12.2010 r. została zawarta umowa pomiędzy powodem a pozwanym ad 2 (...) sp. z o.o. we W.. Umowa miała na celu dochodzenie dalszych roszczeń odszkodowawczych, powstałych w związku z wypadkiem, od (...) S.A. Prowizję pozwanego ad 2 ustalono w umowie na 20 % sumy która miała być uzyskana dodatkowo od ubezpieczyciela w wyniku działań spółki (...).

W wyniku działań podjętych przez pozwaną ad 2 doszło do negocjacji ugodowych w wyniku których doszło do podpisania ugody między powodem S. M. a w/w Towarzystwem (...).

(okoliczności bezsporne)

W dniu 27.04.2011 r. (...) S.A. zawarło z powodem ugodę, którą powód zaakceptował i podpisał. Zgodnie z par.1 ugody strony zgodnie ustaliły ostateczną wysokość zadośćuczynienia, odszkodowania i renty z tytułu szkody osobowej powstałej w wyniku wypadku komunikacyjnego z 13.04.2010 r. na kwotę 62.402,58 zł. Powód w pkt 2 par. 1 ugody oświadczył, że kwota określona w punkcie 1 zaspokaja wszelkie roszczenia przysługujące mu osobiście w związku ze szkodą z dnia 13.04.2010 r. zarówno istniejące w dniu zawierania ugody jak i te które mogą się pojawić w przyszłości.

(dowód: ugoda z 27.04.2011 r., k.37)

Pozwana ad 2 naliczyła prowizję od dodatkowego świadczenia (kwota dalszych 15.000 zł) uzyskanego w wyniku zawartej ugody.

Powód złożył podpis pod ugodą, miał możliwość wcześniejszego zapoznania się z jej treścią i konsekwencjami jakie niesie za sobą jej zawarcie. Zgodnie z procedurą mającą miejsce u pozwanej ad 2 w tego typu sprawach, treść ugody została przedstawiona powodowi w marcu i kwietniu 2011 r. Odbyły się spotkania w siedzibie Kancelarii (...), m.in. 25.03.2011 r., a także 19.04.2011 r. Prowadzone były również rozmowy telefoniczne, podczas których informowano powoda o konsekwencjach zawarcia ugody. Powód wyraźnie wyrażał zgodę na zawarcie takiego porozumienia. Projekt ugody został również nadany powodowi przesyłką poleconą 12.04.2011 r. Kilkakrotnie przedstawiano powodowi możliwość dochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego, informowano również o tym, że przyjęcie kwoty łącznej 62.402,58 zł w ramach ugody oznacza, iż kwota ta zaspokaja wszelkie roszczenia przysługujące w związku ze szkodą z 13.04.2010 r., zarówno istniejące w chwili zawarcia ugody jak i te, które mogą pojawić się w przyszłości. Przedstawiciele pozwanej ad 2 na co dzień prowadzą sprawy osób nie rozumiejących zazwyczaj terminologii prawniczej i nie mających takiego wykształcenia. Kancelaria w związku z powyższym ma wdrożone procedury, które ułatwiają klientom Kancelarii zapoznanie się z pismami Towarzystw (...). Doradcy mają obowiązek informować klientów o wszystkich czynnościach w sprawie, odbywają się również spotkania w siedzibie Kancelarii,

podczas których każdy klient może zadać pytanie w kwestiach dla niego niezrozumiałych. Powoda S. M. kilkakrotnie informowano o możliwości zawarcia ugody, o konsekwencjach jej podpisania. Powód podpisał ugodę, aczkolwiek w chwili jej zawierania ocenił, że kwota którą otrzymuje nie jest adekwatna do rozmiaru poniesionego w wypadku uszczerbku na zdrowiu.

(dowód: -zeznania świadka S. W. (1), k.130,

-częściowo dowód z przesłuchania powoda, 130)

Pismem z 30.03.2012 r. S. M. złożył oświadczenie wobec pozwanych o uchyleniu się od skutków ugody zawartej 27.04.2011 r.

W wyniku wypadku powód doznał licznych i ciężkich obrażeń ciała, tj. wieloodłamowego złamania 1/2 trzonu kości piszczelowej prawej z przemieszczeniem, wieloodłamowego złamania trzonu kości strzałkowej prawej, stłuczenia tkanek miękkich podudzia prawego, ran płatowych głowy okolicy czołowo ciemieniowej po stronie prawej, wstrząśnienia mózgu, krwiaka przymózgowego w prawej okolicy czołowej, złamania III i IV żebra po stronie prawej. Pobyty w szpitalach i wielomiesięczne leczenie oraz rehabilitacja obejmujące w sumie 18 miesięcy przyniosły poprawę. W trakcie pobytu w szpitalu powód był kilkakrotnie operowany wobec konieczności ponownego złożenia kości oraz usuwania martwicy kości i mięśni oraz skóry.

Opinia medyczna konsultanta (...) S.A. wskazywała na występowanie u powoda 30 % uszczerbku na zdrowiu; opinie medyczne sporządzone na zlecenie pozwanej ad 2 stosunkowo podobnie określały tenże uszczerbek (ortopeda -25 %, neurolog dodatkowo-8 %).

(okoliczności bezsporne)

Powód po dacie zawarcia ugody (27.04.2011 r.) nie kontynuował leczenia, nie prowadził dalszej rehabilitacji. Jego stan zdrowia po kwietniu 2011 r. „ani się nie pogorszył, ani też się nie poprawił”.

(dowód: przesłuchanie powoda, k.130)

Sąd zważył co następuje:

Powództwo jako niezasadne podlegało oddaleniu w całości.

I. Pierwsze z żądań zgłoszonych w pozwie dotyczyło zasądzenia od pozwanych kwoty 157.597 zł tytułem zadośćuczynienia za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 13.04.2010 r.

W ocenie Sądu odrębnie, z uwagi na różne podstawy ewentualnej odpowiedzialności, należy przeanalizować relację zachodzącą pomiędzy powodem a (...) S.A., odrębnie kwestie związane ze stosunkiem cywilnoprawnym łączącym S. M. i spółkę (...).

1. Strona pozwana (...) S.A. bezspornie, ze względu na istnienie umowy ubezpieczenia OC zawartej ze sprawcą wypadku z 13.04.2010 r. B. J. ponosiła odpowiedzialność za skutki tego zdarzenia, tzw. odpowiedzialność gwarancyjną. Postępowanie likwidacyjne prowadzone przez pozwane Towarzystwo (...) zakończone zostało ostatecznie ugodą w dniu 27.04.2011 r. Powód w uzasadnieniu pozwu stwierdził, że 30.03.2012 r. złożył pisemne oświadczenie o uchyleniu się od skutków zawarcia tej ugody. W oświadczeniu o uchyleniu się od skutków ugody (i następnie w pozwie) wskazywał, że został przez (...) wprowadzony w błąd co do wysokości rzeczywiście należnych mu świadczeń oraz co do skutków ugody, które sprowadziły się do tego, że utracił możliwość dochodzenia dalszego zadośćuczynienia przed sądem. Dodatkowo powód zarzucił pozwanym w pozwie znowę mającą na celu uniemożliwienie dochodzenia zasadnych roszczeń.

W sytuacji w której powód twierdził, że zawierając ugodę działał pod wpływem błędu i w rezultacie podjął decyzję o uchyleniu się od jego skutków należało poddać analizie okoliczności faktyczne sprawy w kontekście normy zawartej

w przepisie art. 918 kc. Ugoda jako jedna z czynności prawnych podlega ogólnym regułom zawartym w kodeksie cywilnym. Do oświadczeń stron mają więc zastosowanie przepisy art. 82-88 kc odnoszące się do wad oświadczenia woli. Mają one w zasadzie pełne zastosowanie do oświadczeń stron ugody. Jedyny wyjątek został uregulowany w art. 918 kc w odniesieniu do błędu. Błąd przy ugodzie musi odnosić się nie do treści zawartej ugody, ale do stanu faktycznego, który strony uważały za niewątpliwy. Wg poglądów doktryny stan faktyczny o którym mowa w analizowanym przepisie to ogół zdarzeń prawnych decydujących o powstaniu i istnieniu oraz wyznaczających treść i zakres stosunku prawnego, którego ugoda dotyczy. Przepis nie wymaga w sposób wyraźny, aby błąd był istotny. Jednakże przyjmuje się, że takie wymaganie istnieje, a oznacza ono, że wiedza stron o stanie faktycznym wyłączałaby powstanie sporu lub niepewności co do łączącego je stosunku prawnego. Zaznaczyć należy, że błędne wyobrażenie musi istnieć po obu stronach ugody. Błąd jednej tylko z nich nie daje możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli.

Odnosząc te uwagi do poczynionych ustaleń faktycznych w pierwszym rzędzie trzeba zwrócić uwagę na niekonsekwencje w oświadczeniach powoda- pisemnych i ustnych składanych przed i w toku procesu. W oświadczeniu o uchyleniu się od skutków ugody i w uzasadnieniu pozwu powód podał, że został wprowadzony w błąd co do wysokości przysługujących mu roszczeń. W trakcie przesłuchania natomiast w toku procesu stwierdził, że w chwili podpisywania ugody wiedział, że przyznane mu kwoty nie są adekwatne do rozmiaru uszczerbku, którego doznał w wypadku.

Zdaniem Sądu wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia nie może być w ogóle uznana za element stanu faktycznego o którym mowa w art. 918 kc, albowiem w istocie w przypadku zadośćuczynienia ten stan faktyczny sprowadza się do wszystkich okoliczności zdarzenia, które wywołało szkodę na osobie oraz okoliczności, które decydują o rozmiarze krzywdy z którą mamy do czynienia. Sama wysokość zadośćuczynienia o której mówi powód nie jest elementem stanu faktycznego, lecz konsekwencją oceny prawnej tego stanu dokonywanej przez sąd zgodnie z treścią art. 445 kc.

Już z tego względu powód nie mógł powoływać się na prawnie relewantny błąd w ugodzie.

Dodatkowo należy zaznaczyć jednak, że w sytuacji w której w toku postępowania stwierdził, że miał świadomość, iż otrzymywana w ramach ugody kwota nie jest adekwatną do rozmiarów szkody na osobie jakiej doznał można stwierdzić, że nie mamy tu do czynienia nie tylko z błędem prawnie relewantnym ale i jakimkolwiek błędem powoda.

Wreszcie nawet gdyby przyjąć, że zaistniał błąd co do stanu faktycznego, którego dotyczyła ugoda to wobec tego co już wyżej powiedziano (błędne wyobrażenie musi istnieć po obu stronach ugody, błąd jednej tylko z nich nie daje możliwości uchylenia się od skutków prawnych złożonego oświadczenia woli) żądanie zgłoszone w pozwie przez powoda nie mogło być uznane za zasadne.

Ta ostatnia uwaga odnosi się także do tych okoliczności, które miały być u podstaw uchylenia się od ugody a związanych ze skutkami jej zawarcia (zrzeczenie się pozostałych roszczeń nie uwzględnionych w ugodzie). Dodać należy w tym przypadku również, że nie sposób dać wiary twierdzeniom powoda co do niezrozumienia treści ugody w tym zakresie, w sytuacji w której treść ugody była jasna, przejrzysta i nie wymagała znajomości prawniczej aparatury pojęciowej. Sąd nadto dał wiarę twierdzeniom pozwanych i zeznaniom świadka S. W. co do okoliczności w jakich prowadzono negocjacje i zawarto ugode. Jest to w szczególności konsekwencja sprzeczności w stanowiskach prezentowanych przez powoda w trakcie dochodzenia roszczeń od ubezpieczyciela (m.in. przywołana już kwestia świadomości nieadekwatności przyznanych świadczeń, ale także możliwości zapoznania się z projektem ugody), jak i faktu, że ostatecznie powód przesłuchiwany na rozprawie sam podkreślił, że miał pozostawiony czas do namysłu i że pozostawał w kontakcie z pracownikami pozwanego ad 2.

2. Roszczenie o zapłatę kwoty 157.597 zł skierowane wobec pozwanego ad 2 z oczywistych względów (pозwana ad 2 nie ponosi odpowiedzialności za skutki wypadku z 13.04.2010 r. ani jako sprawca –według przepisów o czynach niedozwolonych, ani jako ubezpieczyciel) mogło być rozpatrywane jedynie w kontekście treści art. 471 i n. kc. By uwzględnić to roszczenie należałoby stwierdzić, że w wyniku nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwaną ad 2 powód poniósł konkretną szkodę. Tymczasem jak wynika z wcześniej poczynionych uwag strona pozwana

zapewniła powodowi profesjonalną obsługę w postępowaniu likwidacyjnym, uzyskała dla powoda dalszą kwotę zadośćuczynienia, gromadząc wszystkie wymagane dokumenty, dokonując konsultacji lekarskich odnoszących się do stanu zdrowia powoda, pozostawiając ostateczną decyzję co do zawarcia ugody powodowi (wraz z przedstawieniem projektu ugody i czasu do namysłu). Warto zaznaczyć, że w sytuacji w której pozwany ad 2 dysponował taką a nie inną dokumentacją powypadkową i opiniami lekarzy (przy ocenie sposobu wykonania zobowiązania przez pozwaną ad 2 trzeba brać pod uwagę stan rzeczy z chwili w której kończono postępowanie likwidacyjne), zdaniem Sądu nie sposób uznać, że wynegocjowana suma zadośćuczynienia (60.000 zł przy uszczerbku na zdrowiu wynoszącym ok. 30-33 % i takim a nie innym przebiegu procesu leczenia i rehabilitacji-zakończonych już nb. w chwili zawierania ugody) jest nieadekwatną do rozmiaru krzywdy powoda. W istocie więc powód poza własnymi twierdzeniami i zeznaniami (częściowo) nie przedstawił żadnego materiału z którego możnaby wnioskować, że pozwana ad 2 wykonała swoje zobowiązanie w sposób nienależyty.

3. Powód powoływał się na zмовę pozwanych, która miałyby doprowadzić do powstania szkody w jego majątku, jednak nie przedstawił żadnych dowodów na tę okoliczność.

4. W drugiej części postępowania powód reprezentowany przez pełnomocnika z urzędu powoływał się dodatkowo na brak ekwiwalentności świadczeń po obu stronach ugody.

Odnosząc się do tej kwestii zauważyć należy, że ustawodawca przewidział możliwość modyfikowania treści umów zawieranych w obrocie cywilnoprawnym jedynie w sytuacji rażącej nieekwiwalentności świadczeń –tzw. wyzysku (art. 388 kc). Z uwagi za zasadę pewności obrotu cywilnoprawnego oprócz rażącej nieekwiwalentności świadczeń musimy mieć do czynienia ze spełnieniem dodatkowych przesłanek od których uzależniona jest możliwość skutecznego dochodzenia wyrównania świadczeń. Okolicznością którą musi wykazać powód w procesie opartym na treści art. 388 kc jest wyzyskanie przymusowego położenia, niedołęstwa lub niedoświadczona drugiej strony. Zdaniem Sądu powód nie wykazał w tym postępowaniu, że znajdował się w przymusowym położeniu, że wykorzystano jego niedołęstwo (rozumiane w doktrynie jako bezradność, niemożność przezwyciężenia przeszkód na skutek braku sił fizycznych lub psychicznych, nie prowadzące wszakże do braku świadomości lub swobody) czy też niedoświadczona (w sensie braku ogólnego doświadczenia życiowego). Dowodów na te okoliczności nie przedstawił, zebrany materiał natomiast wskazuje, że powodowi zależało na jak najszybszym zakończeniu sporu, otrzymaniu dodatkowych pieniędzy, który to cel osiągnął dzięki współpracy z profesjonalną firmą zajmującą się dochodzeniem odszkodowań. Drugą już zresztą firmą reprezentującą powoda w toku postępowania likwidacyjnego. Nb. już zmiana kancelarii na podmiot który uzyskał dla powoda dodatkowe świadczenie jednoznacznie wskazuje, że nie sposób traktować powoda jako osobę niedołężną czy niedoświadczoną w rozumieniu art. 388 kc.

II, Odnosząc się do żądania dotyczącego ustalenia nieważności ugody opartego na treści art. 189 kpc, należy zauważyć, że pełnomocnik powoda nie przedstawił żadnego uzasadnienia tego żądania (k.126 akt), jeśli natomiast brać pod uwagę treść pisma z k.127 akt niepowiązanego wprost redakcyjnie z pismem znajdującym się na k.126 to należy stwierdzić, że nieekwiwalentność świadczeń o ile jest rażąca nie może być przyczyną nieważności czynności prawnej z mocy samego prawa, a jedynie podstawą do żądania unieważnienia czynności prawnej przez sąd (art. 388 kc). Tak czy inaczej powód nie wykazał zaistnienia pierwszej zasadniczej przesłanki umożliwiającej merytoryczną analizę powództwa o ustalenie, a mianowicie interesu prawnego. Który po stronie powoda nie występuje w szczególności w sytuacji w której możliwe jest już wystąpienie z powództwem dalej idącym. Z tego rodzaju sytuacją mamy do czynienia w analizowanym przypadku (powód w tym postępowaniu domaga się zasądzenia dalej idącego zadośćuczynienia, mógłby wystąpić o zapłatę dalej idącego odszkodowania czy renty).

III. Jeśli chodzi o trzecie ze zgłoszonych żądań- ustalenia odpowiedzialności na przyszłość za skutki zdarzenia, które miało miejsce 13.04.2010 r. to niewątpliwie roszczenie to nie mogło być uznane za zasadne w kontekście tych wszystkich okoliczności, które legły u podstaw oddalenia pierwszego z żądań.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 kpc mając na uwadze sytuację majątkową i zdrowotną powoda.

O kosztach pomocy prawnej udzielonej z urzędu Sąd rozstrzygnął na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (par. 6 pkt 6 w zw. z par. 19 i 20).

Z. 1) odnotować uzasadnienie,

2) odpisy wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powoda,

3) kal. 14 dni

W-w, 13.11.2013 r.